

Dr. Hajkowski, Perant 12. 8. 1930?

Sp K 41/17(5, 26)/97



20  
480

Pracowni Panis Doktora!

Otoż jest to nasza wielka wada, że niedoprowadamy do listy i wtedy dopiero idziemy się na to, gdy się nam wyda że to tuż jest. W Pana jakimś czasie w domu mi było, to mi tam nieoprasidliwie, gdyż takie interesy mi tylko można, ale i trzeba, i gdzieś indziej zastawić!

Na co trzeba do 15/9 się zgodzić i jednocześnie do Komarowa pisać, aby terminy przedniej adreśyt. W razie jednak, jeśli Panikter stara nie dotrzyma i sprawy nieuregulować, na ten czas bez litosis postąpić.

Jeżeli Pan w krótkim czasie się o środki, aby być możliwym Komarow podjąć, to niech i się umie choć z parą setkami wykotać. Jest to jeden rachunek.

Z tymi Komarowami to jest taka rzecz, że jak one rozmawiają gdzieś w sprawie, to z tym większą naleźnością nastają na awaryjny ofiarę. Kiedy by chciał być pierwszym.

W tym celu wreszcie była w sprawie, więc smutnie i to koniecznym rozłożyć, a tymczasem pierwsze Pan już uprosił.

Z poważaniem  
W. Borko